

6. SEKCJA TEOLOGII MORALNEJ I KATECHETYKI.

Ks. WŁADYSŁAW WICHER (Kraków)

Prace nad stanem moralnym społeczeństwa polskiego.

Dużo spodziewano się od tzw. statystyki moralnej, która operując cyframi, mogłaby wykazać podniesienie się lub obniżenie stanu moralnego społeczeństwa w danym okresie, a przez badanie przyczyn można by wywnioskować środki ratunku i lekarstwa.

Pokazało się jednak, że statystyka przyczynowa spoczywa na bardzo kruchych nogach, gdyż przyczyn jest zwykle więcej naraz i są one zazwyczaj badaniom statystycznym niedostępne. Dlatego moralna statystyka ma wartość dla poznania przeciętnego postępowania człowieka w społecznym ujęciu. Mówi tylko tyle, że ludzie w podobnych czy tych samych warunkach ulegają silnie działającym wpływom. W Polsce w r. 1874 ogłosił Roman Buczyński „Zarysy stanu moralnego naszego społeczeństwa“, w 1911 r. J. Konczyński „Stan moralny społeczeństwa polskiego na podstawie danych statystyki kryminalnej“, sędzia zaś Stan. Szwedowski w r. 1947 dzieło o walce z przestępczością na podstawie danych statystycznych. Z prac tych wynika, że przestępczość wzrosła od roku 1924 do 1934 o 81% i to niewspółmiernie do wzrostu ludności. Na 1000 ludności było w tym czasie dwa razy tyle przestępców. Najwięcej występów było przeciw cudzej własności i życiu tak przez zabójstwa jak i spędzanie płodu.

Ze strony teologów rozpoczął badania na tym punkcie w oparciu o dane statystyczne w seminarium teologii moralnej wydziału teologicznego Uniw. Jagiell zamordowany przez Niemców w obozie ks. Jan Kysela i opracował spadek urodzin w katolickich rodzinach Krakowa w latach 1926—1936, tudzież zabójstwa w Polsce do roku 1938. Prace zaopatrzone w tablice statystyczne i wykresy są dobrym wzorem dla innych prac idących w tym kierunku. Seminarium teologii moralnej Uniw. Jagiell. ma szeręgię prac analogicznych jeszcze niewydanych, jak rozprawę doktorską ks. Jana Jakubczyka o stanie religijno-moralnym powiatu krośnieńskiego i to głównie za lata powojenne do roku 1945, prace magisterskie ks. P. Biolika o zagadnieniach moralno-duszpasterskich w świetle statystyki parafialnej w Tychach śląskich, ks. F. Kowalskiego życie religijno-moralne w Brzezinkach śląskich, Kazimierza Borowego rozprawę o stanie moralnym dwunastu wiosek podbabiogórskich, ks. Mieczysława Brzozowskiego o kradzieżach dzieci szkolnych, W. Hermana rozprawę o religijności młodzieży szkolnej na Śląsku na podstawie ankiet i własnych obserwacji. Trudność w latach powojennych w tym kierunku idzie z braku materiału urzędowego wskutek zniszczenia wielu ksiąg i dokumentów w czasie działań wojennych.

Prace takie oddają tę przysługę także i duszpasterzom, że w pracy swej nie opierają się na ogólnikach i frazesach, lecz mają dokładny obraz na danych i cyfrach oparty upadku czy podnoszenia się stanu religijno-moralnego parafian. Na takich pracach oparty, mógł prof. Wolff skonstatować, że najlepszą zaporą przeciw spadkowi urodzeń okazał się Kościół katolicki, a dyrektor

Głównego Urzędu statystycznego w Niemczech dr Burgdorfer, stwierdził też na podstawie faktów i cyfr, że najgłębsze powody ograniczania urodzeń leżą nie w dziedzinie gospodarczej lecz w dziedzinie duchowej, w przemianie poglądu na świat i życie. Te trzeźwe słowa jak i szczegółowe wymienione prace dowodzą liczbowo, że życie etyczne nie jest tylko rezultatem czynników materialnych i gospodarczych.